



Unieważniony przetarg i zmiana koncepcji przyczyną opóźnienia

Pogotowie z poślizgiem

budowlanej inwestor stwierdził, że w polskich warunkach ten system może nie zdać egzaminu. Nowa stacja pogotowia powstanie więc w technologii tradycyjnej.

Projekt przygotowany przez firmę AB-Projekt z Tychów zakłada, że będzie to parterowy budynek, z

dla 4 jednostek wyjazdowych, 2 transportowych oraz specjalistycznego zespołu do obsługi zdarzeń na autostradzie. Powstanie także plac parkingowo-manewrowy dla karettek. Będą one korzystać z dwóch szerokich zjazdów – od strony ulicy Jagiellońskiej oraz od ulicy Konarskiego.

gotowia Ratunkowego to sprawa bardzo nagląca.

Dotychczasowa siedziba przy ul. Zygmunta Starego znajduje się w fatalnym stanie technicznym – uszkodzone stropy, odpadające tynki, wszechobecna wilgoć.

Wymiany wymaga całość instalacji. Również wnętrze budynku nie jest w stanie zapewnić komfortu pracy personelowi, ani odpowiednich warunków pacjentom. Plac parkingowy jest zdecydowanie za mały – z trudem mieści się na nim 6 karettek, a możliwości manewrowania są ograniczone. W sytuacji, gdy liczy się każda minuta, nie bez znaczenia jest fakt, że karetki mają trudności z

wyjazdem na ulicę Zygmunta Starego ze względu na wąskie ulice i samochody oczekujące na zmianę światła. Kapitałny remont placówki, ze względu na gigantyczne koszty, nie był w ogóle brany pod uwagę.

Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe otrzymało teren w idealnym miejscu i o dużej wartości. Nowa lokalizacja przy skrzyżowaniu ulic Jagiellońskiej i Konarskiego, dzięki doskonałemu skomunikowaniu z DTŚ, autostradami A1 i A4, gwarantuje, że karetka szybko i bez problemów dotrze do wezwania.

Gliwicka stacja pogotowia ratunkowego należy do największych w regionie. Oprócz Gliwic obsługuje również Knurów, Pyskowice oraz Czerwonkę-Leszczyny. Dysponuje 8 ambulansami systemowymi. Zatrudnia 132 pracowników, a w ciągu miesiąca obsługuje 2190 wyjazdów.



elewacją utrzymaną w szaro-brązowej kolorystyce. Swoim kształtem dokładnie wpisze się on w kształt trójkątnej działki. To nowoczesna konstrukcja ze szkła, drewna i stali. Cechą charakterystyczną będą dwa elementy zadania w kształcie wsporników, łączące parking z budynkiem. Na dachu umieszczona zostanie instalacja solarna.

W skład nowej stacji wejdą pomieszczenia biurowo-socjalne oraz część techniczno-garażowa

AB-Projekt ma 120 dni na wykonanie dokumentacji oraz uzyskanie pozwolenia na budowę. Przetarg, w którym wybrany zostanie wykonawca, ogłoszony zostanie w lipcu. Prawdopodobny termin oddania do użytku nowej stacji to wiosna 2011. Czy zostanie on dotrzymany? Realizacja inwestycji opóźniła się prawie o 7 miesięcy. Budowa w technologii tradycyjnej też zapewne potrwa dłużej niż 3 miesiące.

A przeniesienie gliwickiego Po-



Wizualizacje: AB-Projekt Tychy

Nowa stacja pogotowia ratunkowego nie rozpocznie działalności, tak jak to zapowiadano, jesienią 2010 roku. Kiedy w listopadzie ubiegłego roku ogłaszano przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej budynku stacji przy ul. Konarskiego, wydawało się, że wszystko pójdzie zgodnie z planem i w błyskawicznym tempie. Niestety, tak się nie stało.

Nową stację pogotowia, która miała powstać przy skrzyżowaniu ul. Jagiellońskiej i Konarskiego, przedstawiano jako najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce. Przyjęto, że zostanie zbudowana w systemie modułowym, dzięki czemu realizacja inwestycji potrwa zaledwie 3 miesiące, a dodatkowo w razie potrzeby będzie ją można łatwo rozbudować przez „dołożenie” kolejnych elementów.

30 listopada inwestor, czyli WPR Katowice, rozstrzygnął przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej. W ciągu miesiąca miał być ogłoszony kolejny – tym razem już na wykonawcę inwestycji. Wszystko wskazywało na to, że w zaplanowanym terminie pogotowie przeniesie się do nowego budynku. Tym bardziej, że w bu-



Nina Drzewiecka

dziecie firmy zabezpieczono 5 mln złotych na sfinansowanie inwestycji. Tymczasem listopadowy przetarg został oprotestowany przez firmy, których oferty odrzucono. Protest okazał się na tyle skuteczny, że w efekcie przetarg należało unieważnić i rozpisać nowy.

Ale poślizg w realizacji inwestycji to nie tylko wina problemów z przetargiem. W międzyczasie zmieniła się również koncepcja stacji.

Zrezygnowano z systemu modułowego. Dlaczego? Ponieważ po rozmowach z ekspertami z branży

O G Ł O S Z E N I E

GOPR

Grupa Beskidzka **Fundacja Radan**

Prosimy o 1 procent

Od lewej: Tadeusz Wesotowski, prezes Fundacji Radan i wiceprezes Grupy Beskidzkiej GOPR, Jerzy Siodłak, naczelnik Grupy Beskidzkiej GOPR oraz Szymon Malinowski, prezes Grupy Beskidzkiej GOPR

Fundacja Wspierania Ratownictwa Górskiego, Sportu oraz Działalności Charytatywnej "Radan"

ul. Bojkowska 59 c, 44-100 Gliwice

Nr konta PKO Bank Polski S.A. 08 1020 2401 0000 0802 0234 9074

KRS: 0000283966

Inwestujemy w nasze bezpieczeństwo

– Ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR interweniują w około 2 tysiącach wypadków rocznie, kiedy jeszcze 10 lat temu ta liczba nie przekraczała 700-800 – mówi Jerzy Siodłak, naczelnik Grupy Beskidzkiej GOPR. Przy tej skali zjawiska środki, jakie otrzymujemy od państwa, nie są wystarczające. Sam zapas ratowników to nie wszystko. W części sami wypracowujemy i zdobywamy pieniądze.

Na szczęście w 2007 roku z inicjatywy Tadeusza Wesotowskiego, wiceprezesa Beskidzkiej Grupy GOPR, ratownika górskiego, powstała **Fundacja Wspierania Ratownictwa Górskiego, Sportu oraz Działalności Charytatywnej RADAN**. Lista osiągnięć fundacji w ciągu zaledwie trzech lat jej działalności budzi uznanie. Sztandarową była pomoc w wykonaniu częściowego remontu Centralnej Stacji Ratunkowej w Szczyrku. Warunki, w jakich przychodzi dziś pracować ratownikom, są o niebo lepsze niż jeszcze kilka lat temu. Ale nie tylko CRS udało się wyremontować. Fundacja sfinansowała koszt budowy stacji ratunkowej GOPR na bardzo uczęszczanym Groniu Jana Pawła II (Leskowiec),

na który co roku przybywają tysiące pielgrzymów. Zaangażowała się w modernizację pozostałych stacji. Ich standard i wyposażenie są coraz lepsze.

– Inwestycje i remonty to rzecz ważna, ale chciałbym też zwrócić uwagę na inny bardzo ważny aspekt aktywności fundacji: wspieranie działalności szkoleniowej i specjalistycznego wyposażenia ratowników – zauważa Siodłak. – Jeździmy na szkolenia, mamy nową wieżę treningową do ćwiczenia technik linowych oraz wspinaczki. Dzięki fundacji dysponujemy supernowoczesnym systemem łączności.

Fundacja pomaga ratownikom, którzy ucierpieli w trakcie specjalistycznych akcji ratunkowych w górach. Fundacja Radan ma status organizacji użyteczności publicznej. Zarząd i naczelnik Grupy Beskidzkiej GOPR apelują do wszystkich o wsparcie: – Zrobiliśmy wiele, ale potrzeby polskiego ratownictwa górskiego są jeszcze ogromne. Dlatego prosimy o pomoc. Ludzie, przekazując 1 procent ze swojego podatku na fundację Radan, czyli na pomoc ratownikom górskim, muszą wiedzieć, że te pieniądze i tak do nich wrócą. Przecież inwestują w swoje bezpieczeństwo w górach.